

SŁOWO BOŻE: ŹRÓDŁO NADZIEI

Opat Mauro-Giuseppe Lepori OCist.

Opat Generalny Zakonu Cystersów

Być może człowiekiem, który najlepiej zrozumiał związek między słowem Bożym a nadzieją, był poganin, rzymski setnik, który po błaganiu Jezusa o uzdrowienie jego chorego sługi, w obliczu natychmiastowej gotowości Pana, aby to uczynić, uznał się za niegodnego pójścia do jego domu i powiedział Mu: „Powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie!” (Mt 8, 8). Jedno słowo Chrystusa wystarczyło, by ten człowiek miał nadzieję na zbawienie, którego dokonał Pan.

Wiara pozwoliła setnikowi zrozumieć, że tym, co daje nadzieję w słowie Bożym jest to, że jest ono rzeczywiście słowem Boga, to znaczy słowem, które Stworzyciel wszystkich rzeczy, kieruje osobiście do nas, aby zaspokoić naszą potrzebę zbawienia i życia wiecznego. Piotr zrozumiał to również w czasie, który mógł być momentem rozpacz, ponieważ wszyscy

niebezpieczeństwie osunięcia się w rozpacz, śmierć, nicość? Co pozwala osobie, która słyszy to słowo rozpoznać, że Temu, który je wypowiada, można się oddać z całkowitym zaufaniem?

Jest to możliwe, jeśli słowo Pana dociera do serca nie jako obietnica czegoś, ale jako obietnica dana przez Kogoś. Kogoś kto kocha nasze życie wszechmocną miłością, kto może uczynić wszystko dla tych, którzy Go miłują i powierzają się Jemu.

Wielu porzuciło Jezusa po Jego nauce na temat chleba życia w synagodze w Kafarnaum, mówiąc: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” (J 6, 60). W jaki sposób słowo Jezusa było dla nich powodem do odejścia, skoro dla Piotra i innych uczniów był to jedyny powód, aby pozostać przy Nim?

Słowo Pana dociera do serca nie jako obietnica czegoś, ale jako obietnica dana przez Kogoś.

opuścili Pana i pozostało przy Nim tylko kilku nieśmiałych i niepewnych uczniów: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68). Słowa Jezusa pozostały dla Piotra i jego towarzyszy ostatnią nicią nadziei tkającą pełnię życia, którą mogli osiągnąć w Bogu.

Dlaczego jednak i w jaki sposób nadzieja Piotra, podobnie jak setnika, mogła przylgnąć do słowa Chrystusa? Co daje słowu Pana tę moc, tę stabilność, dzięki której możemy oddać się Mu z całym ciężarem naszego życia w

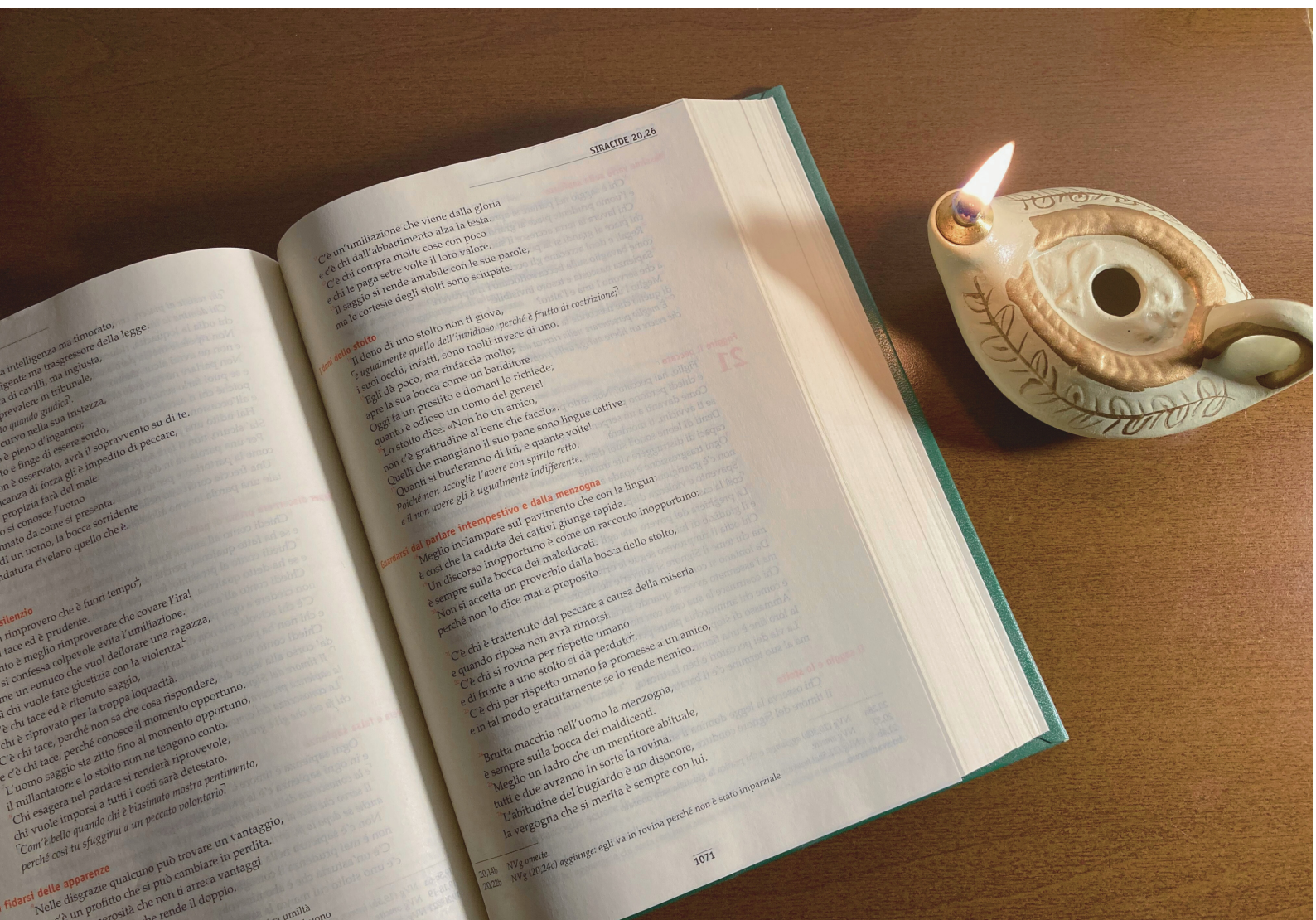
Faktem jest to, że ci pierwsi słuchali Jego słowa oddzielając je od jego źródła, jakim jest sam Chrystus. Piotr i uczniowie natomiast nie mogli oddzielić żadnego ze słów Jezusa od Jego obecności, to znaczy od relacji z Nim, od Jego przyjaźni.

Słowo Boże może być źródłem nadziei, jeśli dla nas Bóg pozostaje źródłem samego słowa. Tylko wtedy, gdy słyszymy głos obecnego pośród nas Słowa, które patrzy na nas z miłością, może ono karmić nas niezachwianą nadzieją, ponieważ opiera się ona na obecności,

która nigdy nie zawodzi. „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata!” (Mt 28, 20). Ostatnie słowo Jezusa, Jego ostatnia obietnica przed wstąpieniem do nieba, jest obietnicą Jego samego dla naszego życia, nie tylko na końcu czasów, ale każdego dnia, w każdej chwili życia.

Ta nieusuwalna korelacja słowa Bożego z Jego obecnością, tak radykalna odkąd „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), aż do śmierci krzyżowej za nas, jest sumienną obietnicą całego Starego Testamentu. Człowiek ma w sobie głęboką, ontologiczną świadomość, że jeśli Bóg do niego nie przemawia, jeśli Bóg nie stwarza go w każdej chwili swoim słowem, wówczas śmierć i upadek życia są dla niego nieuniknione, ponieważ Bóg stwarza wypowiadając wszystko w Słowie przez które wszystko istnieje (por. J 1, 3).

Można żyć bez słuchania Słowa, ale w ten sposób doświadcza się tak jak wielu dzisiaj współczesnych, życia niespójnego, życia rozproszonego, które wymyka się z naszych rąk niezdolnych je utrzymać. Zamiast tego możemy otrzymać łaskę życia poprzez słuchanie, życia pełnego napięcia, aby słuchać Pana, który nieustannie stoi u drzwi naszej wolności, pukając i prosząc o wejście do naszego serca. Jest nam dane żyć słuchając Jego głosu, który wzywa nas do komunii z Nim (por. Ap 3, 20), do nieskończonej przyjaźni, pozwalając w ten sposób Duchowi zrodzić w nas i pośród nas nowe życie, przepełnione nadzieją, nie w czymkolwiek, ale w Bogu, który spełnia obietnicę swojej obecności w tej samej chwili w której Jego słowo ją wyraża.



«POKLADAM UFNOŚĆ W TWOIM SŁOWIE» (PS 119,74) - LECTIO DIVINA

Prof. Rosalba Manes

Profesor teologii biblijnej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie

NADZIEJA W SŁOWIE, KTÓRE NIE ZAWODZI (PS 119, 74)

Psalm 119 (zgodnie z tradycją hebrajską) lub 118 (zgodnie z tradycją grecko-łacińską) jest wyjątkowy: to *alfabetyczny akrostych* 176 wersetów, skonstruowany zgodnie z alfabetem hebrajskim, składającym się z 22 liter. Każdy werset odpowiada literze tego alfabetu, a pierwsze słowo 8 wersetów zaczyna się od tej litery.

Głównym tematem tego Psalmu jest *Tora* Pana, rozumiana jako „nauczanie”, „polecenie”, „obietnica”, jako „drogowskazy” dla udanego i spełnionego życia. *Tora* jest objawieniem, jest Słowem Bożym, które puka do ludzkiego serca i pragnie odpowiedzi, prowokuje do słuchania, które staje się ufnym i twórczym posłuszeństwem, dynamiczną i hojną miłością. Ps 119 celebryje zatem żywotność, piękno, pocieszającą moc i zbawczą siłę Słowa Bożego, które jest sekretem szczęśliwej egzystencji i bramą do autentycznej błogości.

Psalmista uważa Słowo Boże za „radość serca” (w. 111) i swoje „dziedzictwo” (wersety 57 i 111). Dlatego pokłada ufność w tym Słowie (w. 74). To Słowo, które jest prawdą i nakazem, reprezentuje również obietnicę wiecznej obecności u naszego boku boskiego Wiecznego Ja. Dlatego Słowu Pana się wierzy (w. 42), kocha się je (w. 97) i pokłada się w nim nadzieję (w. 74), która „nie zawodzi” (Rz 5, 5), ponieważ każde słowo Pana ma się wypełnić z pewnością. Dlatego rok jubileuszowy może być sprzyjającym czasem, aby na nowo odkryć terapeutyczną i wyzwalającą moc Psalmów i Psalterza w celebracji Liturgii Godzin.

W ROZMOWIE Z BOGIEM

Psalmy są świadectwem ludzkiego pragnienia mówienia poprzez wsłuchiwanie się w *Ciebie*, który jesteś dostępny, aby zbierać łzy, rozczarowania, egzystencjalne wykołajenia. Zbiór Psalmów (*Sefer tehillim* dla naszych żydowskich braci i *Psalterz* dla nas chrześcijan) świadczy o pragnieniu wieczności, które mieszka w ludzkim sercu i które popycha je do opowiadania i powierzania Bogu wszystkiego, czego człowiek doświadcza. Człowiek zwraca się do Boga nie dlatego, że zmusza go do tego obowiązek, ale dlatego, że dobrowolnie i mocno Go pragnie. Tęsknota ta wynika z jego wolności i gotowości do relacji z Bogiem, z jego wewnętrznego pragnienia, by dać się Bogu odnaleźć.

Psalmy, zaliczane do ksiąg mądrościowych Starego Testamentu, dokumentują szczególne zaufanie między człowiekiem a Bogiem, który „ma uszy i słyszy, ma usta i mówi”, w przeciwieństwie do bożków narodów (por. Ps 115, 5-6; 135, 16-17). Bohaterem tego zbioru jest *modlitwa*, doświadczenie głębokiej zażyłości z Bogiem. Zbiór Psalmów świadczy o tym, jak ludzka mowa, przemieniona przez kontakt z uchem Boga, który ją przyjmuje, stała się *prawdziwym słowem Bożym*.

RÓŻNE MOŻLIWOŚCI ROZMOWY Z BOGIEM

Istoty ludzkie zwracają się do Boga w każdej sytuacji życiowej, aby:

1. wezwać Go i zarzucić Mu, że nie jest obecny w ich życiu tak, jak by tego oczekiwali;
2. sprawić, by miał udział w ich odkryciach, sukcesach i wszystkim, co im się przydarza, niezależnie od tego, czy jest to szczęśliwe wydarzenie, czy bolesne doświadczenie;

3. prosić go o pomoc, doświadczając, że nikt inny nie może przyjąć im z pomocą;
4. wyrażać wdzięczność za piękno, które widzą w stworzeniu;
5. kontemplować bezinteresowną i przenikliwą interwencję Boga w ich osobistych historiach i Jego zdolność do obracania wszystkiego w dobro, nawet zła.

PSALMY, CZYLI HISTORIA IZRAELA W POEZJI I MODLITWIE

W Psalmach spotykamy hymny pochwalne i dziękczynne; lamentacje lub błagania, które wynikają z sytuacji cierpienia jednostki modlącej się lub całej społeczności Izraela; medytacje nad historią zbawienia; refleksje nad darem Słowa i jakością ludzkiego działania; prośby o przebaczenie, wyzwolenie, uzdrowienie; wezwania o pomoc lub zemstę na wrogach. Opierając się na zbiorowej wyobraźni i symbolach, które charakteryzują poezję wszystkich czasów, można stwierdzić, że *Psalmi są wyrazem religijnej duszy Izraela przełożonej na poezję i modlitwę*; były modlitwą Jezusa i są modlitwą uczniów wszystkich czasów; są podstawą *liturgii godzin* w Kościele katolickim; inspirują antyfony i wiele pieśni liturgicznych. Lirycznie odczytują wszystkie etapy historii przymierza: obietnicę, exodus, dar prawa, wejście do ziemi obiecanej, liturgię w świątyni jerozolimskiej, obchody wielkich świąt i pielgrzymek, intronizację królów, upokorzenie wygnania i radość powrotu. Istnieje również wiele psalmów skomponowanych w celu uczczenia postaci króla Dawidowego, które następnie stały się dla ludu Izraela świętowaniem nadziei w obiecany i oczekiwany Mesjaszu.

WPŁYWOWA KSIĘGA O MUZYCZNYM POCHODZENIU

Psalmi liczą sobie sto pięćdziesiąt pozycji i w tradycji religijnej Izraela uznawane są za modlitwy par excellence, na co wskazuje termin *tehillim* („modlitwy”) w Biblii hebrajskiej. Starożytna grecka wersja Septuaginty (LXX) nazywa te kompozycje *psalmoi* i *psalterion*, od których pochodzi polski termin „psalmi”. Słowo „psalm” jest najprawdopodobniej związane z instrumentem strunowym używanym do prowadzenia modlitw zgromadzenia za pomocą muzyki. Oryginalne

Prawdą celebrowaną w Psalmach jest pewność Bożej wierności.

melodie używane w liturgii świątynnej w Jerozolimie zostały jednak utracone.

TY JESTEŚ ZE MNĄ!

Prawdą celebrowaną w Psalmach jest *pewność Bożej wierności*. W Ps 33, 4 „wierność” jest nazwą Bożego działania. Ta wierność jest związana z faktem, że Boża miłość zawsze „czai się” w życiu człowieka. Bóg jest miłującą obecnością, która pozostaje taka nawet wtedy, gdy człowiek postrzega Go jako odległego. Widać to wyraźnie w Ps 23 – *psalmie pasterskim*: nawet jeśli człowiek przechodzi przez dolinę cienia śmierci, czuje, że w jego sercu pojawia się wyznanie wiary: „zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23, 4).

ATMOSFERA ZAUFANIA

Wiele psalmów jest przenikniętych zaufaniem, jako istotnym wyrazem doświadczenia religijnego i dynamicznych relacji międzyludzkich, i są one nazywane *psalmami zaufania*, ponieważ zawierają czasowniki takie jak „schronić się”, „ufać”, „oczekiwać”, „mieć nadzieję”. Zaufanie jednak jest „atmosferą” wszystkich psalmów, ponieważ podstawą tych kompozycji jest przekonanie, że zaufanie Bogu sprawia, iż każda inna pewność i wsparcie błędą. Modląc się, który doświadczył rozczarowania drogami samozbawienia i polegania na ludzkich myślach, „wznosząc oczy ku góróm” (por. Ps 121, 1), odkrył kotwicę zaufania. Zaufanie to nie należy tylko do jednostki, ale jest również wyrażane jest przez grupę, jak w Ps 22, 27, gdzie mówi się o „ubogich lub maluczkich Pana” (*’ānāwîm*), nurcie zrodzonym w V wieku przed Chrystusem wokół ideału wierności Panu i Jego *Torze* (Prawu), który zamiast konfliktu z klasami wyższymi wołał ufać Panu. Warto, abyśmy również byli gotowi powiedzieć z wiarą, nadzieją i miłością: „Bojący się Ciebie widzą mnie i cieszą się, bo pokładałam ufność w Twoim słowie” (Ps 119, 74).